

Szanowni Państwo,

serdecznie zapraszam do nadsyłania tekstów do kolejnego tomu z Serii Glogerowskiej pt. *Kmicic czy Wiedźmin? O dialogu międzypokoleniowym*.

Być może jakiś pomysływy komparatysta dałby radę skonfrontować Kmicica z Wiedźminem. Prawdopodobnie członkowie młodzieżowego fanklubu fantastyki potrafiliby posprzeczać się ze swoimi rodzicami lub dziadkami o wyższość postaci stworzonej przez Andrzeja Sapkowskiego nad Sienkiewiczowskiego szlachcica kojarzącego się z obowiązkową lekturą szkolną. Nie o to tutaj jednak idzie. Imiona literackich bohaterów trzeba nam uznać za hasła wywoławcze dla bardzo szerokiego repertuaru zagadnień dotyczących dialogu międzypokoleniowego. Przede wszystkim we współczesnej Polsce, jak i w historii kultury.

Intuicja podsuwa nam zaraz skrajne opozycje: juniorzy – seniorzy, pokolenia wstępujące – pokolenia zstępujące. Ale komunikacja pomiędzy pokoleniami, co za tym nieodzownie idzie, rozmaite w niej zakłócenia i poważne przeszkody, mają miejsce na różnych poziomach, choćby u rodzeństwa. Tytuł planowanej publikacji pomyśleliśmy z zastrzeżeniem, że bohaterowie wyobraźni masowej starzeją się bardzo szybko. Jeszcze szybciej traci się wspólny język z młodszymi od siebie, a tym bardziej wspólnotę codziennych wyborów, lektur czy pamięci. Co piszący te słowa, wkraczający dopiero do grupy czterdziestolatków, regularnie uprzytamnia sobie podczas rozmów z absolwentami kandydującymi do kariery naukowej.

Liczę na to, że autorzy tekstów nadsyłanych na niniejszy apel „Stopki”, reprezentujący zarówno różne dyscypliny naukowe, świat mediów, kultury i sztuki, jak też grono krytycznie myślących Polaków, zaskoczą nas – jak zawsze – wielością i różnorodnością tematów oraz ujęć. Oprócz na przykład postaw, gustów bądź idoli interesują nas międzypokoleniowe podobieństwa, punkty wspólne oraz różnice, fundamentalne rozbieżności, nieraz prowadzące do poważnych sporów, czy to światopoglądowych, czy politycznych. Na tym tle pojawiają się nieraz prowokujące prognozy socjologiczne, warte refleksji. Ostatnio Jarosław Kuisz pisze o ostatecznym końcu pokoleń podległości, dopiero we własnych dzieciach upatrując uwolnienia się od obciążeń pozaborowych, wojennych i okrągłostołowych. Tylko w ostatnim trzydziestoleciu w sferze publicznej pojawiło się kilka prób nadania zmianom generacyjnym etykietek: „pokolenie X”, „generacja WHY”, „pokolenie Frugo”, „pokolenie JP2” itd.

Powinien być to również tom podejmujący zagadnienie międzypokoleniowej współpracy; tego, czego młodszy Polacy mogą nauczyć się od swoich poprzedników – i na odwrót. Przejawów wzajemnego dzielenia się wiedzą i wsparciem, zauważalnych najczęściej „od dołu”, przecież nie brakuje. Nie tylko w ramach relacji mentorskich (mistrzowie – uczniowie – kontynuatorzy). Warto doceniać interesujące projekty obywatelskie i animacyjne, takie jak np. „Seniorzy w akcji” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę”, z drugiej strony – modne imprezy taneczne prowadzone przez DJ Wikę, najstarszą w Polsce didżejke. Kategorie „młodości”, „dorosłości”, „starości” są dziś równie otwarte, jak wzorce emerytury i dynamiki dojrzewania (na ile lat wygląda celebryta Kuba Wojewódzki?). Podejmując refleksję nad takimi zagadnieniami, uwalniamy się równocześnie od utartych schematów „problemów wychowawczych”.

Do rozważenia pozostaje teza sformułowana przed laty przez amerykańską antropolożkę Margaret Mead o prefiguratywnym modelu kultury przyszłości – czy rzeczywiście polskie społeczeństwo wkroczyło w fazę kultury prefiguratywnej, w którym to dorośli nie nadszają za zmianami, a świat staje się w pełni przejrzysty jedynie dla potomnych, posługujących się najnowszymi technologiami niemal już „dzieckiem w kolebce”. Na przekór takiemu punktowi widzenia wychodzą koncepcje *lifelong learning*, uczenia się przez całe życie.

Zespół Pod Budą śpiewał przed laty: „żaden dramat, że zmieniają się idole, ale miłość wciąż ta sama”. Wreszcie, dociekajmy więc wspólnych międzypokoleniowych wartości i pięknych emocji.

W imieniu Stowarzyszenia „Stopka”



dr Włodzimierz Karol Pessel